KRAJ

TYGODNIK
POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM ŻYCIA KOMUNALNEGO

Cena numeru 80 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

ROK I. Nr. 20.

Warszawa, dnia 12 Sierpnia 1928 r.

TREŚĆ NUMERU 20-go:



POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA
WARSZAWA

ROK I WARSZAWA, 12 SIERPIEŃ 1928 R. Nr. 20.

KRAJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM ŻYCIA KOMUNALNEGO

OBRAZOWANIE DOROBKU SAMORZĄDOWEGO

Niedość jest stwierdzać znamienny dla naszego życia publicznego, niewątpliwy, a poważny rozwój działalności samorządu terytorjalnego. Należy ten rozwój utrzymać. Do tego zaś potrzeba dwóch rzeczy: uregulowania stanu prawnego przez ustalenie jednolitych podstaw ustrojowych samorządu, oraz upowszechnienia idei samorządowej w społeczeństwie.

Pod względem ustrojowym samorząd znajduje się wciąż jeszcze w stanie tymczasowości. Prace nad unifikacją i ustaleniem niezbędnych dla niego norm prawnych ma wykonać obecny Sejm.

Przy dotychczasowych rozważaniach na terenie parlamentarnym sprawy samorządowe zbyt często traktowane były bez niezbędnego objektywizmu i dokładnej znajomości rzeczy. Ten fakt odbił się ujemnie na jakości doraźnie uchwalonych ustaw, które miast normować działalność samorządu, nieraz ją hamowały.

Mimo, że konstytucja nakreśliła samorządowi niezwykle ważną i rozległą rolę w życiu państwa, wahano się z jej wskazań wyciągać konsekwencje, gdyż nie wiedziano, o ile samorząd, rzucony w ciężkie warunki powojennych stosunków, stanie się czynnikiem państwowo-pozytywnym, o ile potrafi wykonywać wkładane nań zadania. Czekano na pierwszy bilans dorobku.

Dotąd tego bilansu nie wykonano, mimo, że życie zapisało na jego rachunek wiele poważnych pozycyj. Skoro więc zbliża się okres decydujących rozważań na temat roli i ustroju samorządu, trzeba na szalę dyskusji rzucić, jako jedyny i najistotniejszy argument — dorobek samorządu. To — jedna przyczyna, dla której nadszedł czas, aby go podsumować i zobrazować.

Drugą przyczyną jest konieczność wyzyskania osiągniętych przez samorząd zdobyczy dla spopularyzowania idei samorządowej w społeczeństwie.

Praktyczna wartość wszelkich ustaw zależy od ich wykonawców, tak jak wartość obrazu zależy nie od gatunku płótna i farb, lecz od indywidualności malarza. Wykonawcami ustaw samorządowych są nietylko fachowe kadry personelu biurowego i technicznego — samorząd nie jest i być nie może biurokracją — ani nawet organa wybieralne, lecz w najwłaściwszym tego słowa znaczeniu czynna społecznie część ludności. Im liczniejszy jest ten zastęp, tem większy zazwyczaj bywa efekt finansowy budżetów, tem szersza i sprawniejsza działalność organów samorządowych, gdyż czują one za sobą poparcie uświadomionych społecznie i samorządowo współobywateli.

Wszelkie współdziałanie wymaga zrozumienia wspólnoty celu, realnych interesów. Najlepiej tę wspólnotę wytwarza i pogłębia przykład. Im bliższy, bezpośredniejszy, łatwiejszy jest on do sprawdzenia, tem silniej przekonywa.

A cóż bardziej oddziałać może na ludność w kierunku zrozumienia potrzeby współdziałania w pracy samorządowej, niż żywy, oczywisty przykład owocnej pracy miejscowego samorządu w postaci dobrych dróg, licznych szkół, celowej pomocy rolnej, dobrze zorganizowanego szpitalnictwa i ochrony przeciwpożarowej i t. d.

Praca samorządowa jest naogół mało efektowna, gdyż obraca się w kole codzienych potrzeb ludności, których wykonanie uważane jest samo przez się za konieczne, a więc nie dające tytułu do specjalnej zasługi. Aby więc osiągnięty przez dany samorząd dorobek obrócić na jego korzyść w formie pociągnięcia do współpracy coraz szerszych kół miejscowej ludności, trzeba wykazać specjalną wagę tego dorobku dla stosunków miejscowych, jako dzieła wysiłku zbiorowego.

Ludność każdego powiatu, każdego miasta czy gminy wiejskiej powinna wiedzieć, co zdziałał miejscowy samorząd, w jakich warunkach pracował i jakimi środkami rozporządzał. Każdy sejmik, miasto a nawet każda gmina wiejska powinny się zająć monograficznem opracowaniem swej dotychczasowej działalności.

Sprawa nabiera aktualności wobec kończącego się właśnie pierwszego dziesięciolecia (a na kresach wschodnich — pięciolecia) działalności samorządu terytorjalnego w niepodległem państwie.

Jak dotąd tylko nieliczne Sejmiki dokonały mniej lub bardziej obszernych opracowań monograficznych swej działalności. Wymienić możemy kilka: skierniewicki, lubelski, radomski, krzemieniecki, a z miast Włocławek, których dorobek na podstawie opublikowanych monografij ocenić może każdy, śledząc rozrastającą się stopniowo działalność, piętrzące się trudności i ich przezwyciężanie, rozmach inicjatywy i twórczej pracy.

Monografje samorządowe stają się konieczne. Muszą one jednak poza materjałem sprawozdawczym z działalności miejscowego samorządu, zawierać ogólne dane statystyczno-informacyjne o omawianym terenie, oraz plan pracy samorządu na przyszłość.

Przy rozpatrywaniu działalności organów samorządowych za ubiegły okres czasu należy narówni ze stroną wydatków, uwzględnić stronę dochodową, by zbadać wydajność poszczególnych źródeł dochodowych oraz wartość praktyczną dotychczasowych uprawnień finansowych, co może posłużyć jako niezwykle cenny materjał dla przyszłych reform skarbowości komunalnej.

Najbadziej celowem byłoby opracowywanie monografji przez sejmiki i większe miasta, przyczem sejmiki w swych monografjach winny również poddać ocenie i zilustrować działalność wszystkich gmin w powiecie.

Forma monografji może być różna, choć wydaje się celowem ustalenie pewnego typu, który mógłby służyć za wzór. W każdym bądź razie należy najobfitszą nawet i najpoważniejszą treść podawać w formie przystępnej, by opis mógł należycie spełnić zadanie propagandowe.

Zasadniczo monografja powinna składać się z trzech działów: statystyczno-informacyjnego, sprawozdawczego i planu pracy na przyszłość.

Dział statystyczno-informacyjny winien zawierać następujące dane: położenie geograficzne i przynależność administracyjna, obszar w klm. kw., liczba ludności. stopień zaludnienia, stosunki narodowościowe, wyznaniowe i społeczne (ludność według zawodów), obszar ziemi ornej, lasów i nieużytków, rodzaj gleby, liczba gospodarstw rolnych, stan inwentarza, stan przemysłu, handlu i rzemiosł, arterje komunikacyjne, podział administracyjny i t. d.

W dziale sprawozdawczym należy omówić działalność danego samorządu według działów za cały ubiegły okres czasu, szczególnie podkreślając warunki pracy na tle ogólnego położenia gospodarczego w państwie, wykazując postęp prac w ciągu poszczególnych lat, oraz bilansując działalność ogólnemi zestawieniami osiągniętego dorobku. Na wstępie należy dać ogólną charakterystykę ustosunkowania się ludności do samorządu i umotywować ewentualnie ujawniające się zmiany. W osobnym dziale trzeba podać charakterystykę gospodarki finansowej i zasady budżetowania. Nadto, jeśli chodzi o monografję sejmiku, osobny dział musi być poświęcony sprawie nadzoru nad gminami oraz przedstawienia ich działalności.

Dział trzeci wreszcie winien służyć przejściem do pracy na przyszłość. Opierając się na osiągniętych wynikach, trzeba wykazać, co jeszcze pozostało do zrobienia, jakich na to trzeba środków i jaką kolejność dla poszczególnych zadań należy wyznaczyć.

Czyn jest najlepszym argumentem i najskuteczniejszą propagandą. W dyskusje na temat przyszłego ustroju, uprawnień i ram działalności samorządu między wciąż jeszcze niedoceniające wielkiej jego wartości społeczeństwo, trzeba rzucić ten właśnie ważki argument.

Wacław Kietlicz-Wojnacki.

POLSKI BANK KOMUNALNY

Wśród szeregu istytucji pomocniczych dla samorządów na specjalną uwagę zasługuje Polski Bank Komunalny, który powołany został do życia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w roku 1919 w formie Spółki Akcyjnej, w celu zaspokojenia wszelkich potrzeb kredytowych związków samorządowych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że wszystkie akcje Banku są imienne i mogą należeć wyłącznie do samorządów polskich oraz instytucyj prawa publicznego.

Zakres działalności Banku, otaczającego specjalną opieką samorządy w b. zaborze rosyjskim, pomimo niedostatecznych kapitałów, jakiemi rozporządza, stale się zwiększa.

Świadczą o tem dane następujące: Liczba akcjonarjuszów Banku wynosiła na dzień 31-go grudnia 1927 roku 450, czyli o 52 więcej, aniżeli w roku poprzednim, w tem 1 związek wojewódzki, 215 miast i 234 powiatowych związków komunalnych i Kas Oszczędnościowych. Kapitał zakładowy wynoszący obecnie 2.500.000 zł. ma być w roku bieżącym podwyższony do 5.000 000 zł., zgodnie zresztą z wymaganiami statutowemi. W projekcie zaś jest podwyższenie kapitału zakładowego do sumy 10.000.000 zł. W roku ubiegłym wzrosły również rezerwowe kapitały Banku Komunalnego o przeszło 55.000 zł., i wynoszą obecnie 309.000 zł.

Pocieszającym jest objaw, że wkłady na rachunkach bieżących i wkłady terminowe, stanowiące w dniu 31-ym grudnia 1926 roku łączną sumę 7 miljonów zł., wzrosły w ciągu ubiegłego roku do 14 miljonów złotych. Podwojenie wkładów świadczy o wzmagającem się zaufaniu do Banku Komunalnego, którego działalność wśród sfer zainteresowanych staje się coraz bardziej popularną.

Najbardziej ożywioną działalność prowadzi Polski Bank Komunalny w dziedzinie kredytów.

W roku ubiegłym w drodze emisji obligacji pożyczek długoterminowych udzielono samorządom pożyczek na ogólną sumę 8.670.000 zł., z czego (w okrągłych liczbach) na elektryfikację 3.000.000 zł., budowę szkół — 1.500.000 zł., budowę dróg i kolejek — 1.410.000 zł., budowę hal targowych, rzeźni, jatek i wodociągów — 620.000 zł., budowę szpitali i przytułków — 310.000 zł., regulację rzek — 172.000 zł., nabycie nieruchomości na potrzeby samorządowe — 768.000 zł. i t.d.

W roku ubiegłym Polski Bank Komunalny niósł również samorządom znaczną stosunkowo pomoc w dziedzinie kredytu krótkoterminowego, tak nieraz niezbędnego na bieżące potrzeby, przewidziane w budżetach, na które chwilowo brak samorządom pokrycia. Wydane w r. 1927 pożyczki krótkoterminowe przyznane były (w okrągłych cyfrach) na bieżące

potrzeby—2.743.000 zł., na cele drogowe—1.911.000 zł., na cele inwestycyjne, jak rzeźnie, łaźnie, cegielnie, torfownie — 924.000 zł., na budowę szkół powszechnych i ich potrzeby — 380.000 zł., na kupno i budowę domów mieszkalnych i na cele użyteczności publicznej — 260.000 zł., na cele elektryfikacyjne — 82.000 zł. Ogółem 6.300.000 zł., czyli o 3.630.000 zł. więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Ciekawe, że największą ilość akcji Polskiego Banku Komunalnego posiadają województwa warszawskie (92), kieleckie (59), łódzkie (49), lubelskie (48), poznańskie (40), i białostockie (31), najmniejszą zaś poleskie i lwowskie (po 16), wołyńskie (15), tarnopolskie i pomorskie (po 12), nowogródzkie oraz wileńskie (po 9).

Jeśli zaś chodzi o ogólną sumę pożyczek, wynoszących 34 miljony złotych, to na pierwszy plan wysuwają się województwa warszawskie (11 miljonów złotych), lubelskie (6 miljonów), kieleckie (4 miljony), łódzkie (4 miljony), białostockie (3 miljony, poleskie i wołyńskie (po 1 i pół miljona), krakowskie (1 miljon), nowogródzkie (836.000). Inne natomiast województwa, jak naprz. lwowskie, pomorskie, poznańskie, stanisławowskie, wileńskie korzystają z kredytów w Banku Komunalnym w minimalnym stopniu.

Działalność Polskiego Banku Komunalnego obejmuje również inne niemniej ważne dziedziny. Tak naprzykład w ubiegłym roku Polski Bank Komunalny poparł wydatnie samorządowe instytucje i przedsiębiorstwa handlowe. W T-wie Aprowizacji Miast Polski i Zrzeszeniu Samorządów Powiatowych Bank posiada znaczne udziały, a kredyty udzielone w ostatnim roku sprawozdawczym na ich obroty handlowe wyniosły sumę zł. 878.309.

Udzielając odpowiedniej pożyczki, Bank Komunalny umożliwił też Zrzeszeniu Samorządów Powiatowych nabycie własnej nieruchomości w Warszawie na pomieszczenie biur i składów towarowych.

Niezależnie od poparcia wyżej wymienionych centralnych samorządowych organizacji handlowych, Bank Komunalny nabył pewną ilość udziałów i akcji w przedsiębiorstwach następujących: Niepolomickiej Fabryce Dachówek, Krajowem Towarzystwie Meljoracyjnem, w Spółce: „Budowa Dróg i Nawierzchni Celasfalt" oraz w Spółce Wydawniczej „Oszczędność".

Wszystkie te przedsiębiorstwa obsługują w znacznym stopniu Związki Samorządowe.

Sprawami organizacji nowych Kas, rewizji ich czynności, udzielaniem wszelkich instrukcji i wogóle reprezentowaniem interesów Kas, zajął się w roku ubiegłym „Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie", zorganizowany przez Bank Komunalny, Na mocy Uchwały Walnego Zgromadzenia Związku, jego czynności biurowe i rewizyjne załatwia Bank Komunalny z ramienia Związku, zgodnie z regulaminami zatwierdzonymi przez Zarząd Związku. Również wspólnie ze Związkiem Bank Komunalny wydaje założone w roku 1925 czasopismo „Oszczędność", jako organ urzędowy Związku.

Ścisła współpraca Związku z Bankiem w ogromnej mierze ułatwia niesienie należytej pomocy Komunalnym Kasom Oszczędności, ich lustrację, oraz instruowanie, zwłaszcza, że i Kasy jednocześnie są członkami Związku i akcjonarjuszami Banku.

Usiłowaniom samorządów sekunduje uznanie i poparcie miarodajnych czynników, dowodem czego jest między innemi umocnienie stanowiska Banku Komunalnego przez przyznanie jego wkładom i obligacjom charakteru bezpieczeństwa prawnego.

Należy przyznać, że zakres kredytów, zwłaszcza inwestycyjnych, udzielonych samorządom przez Polski Bank Komunalny, jest badzo szczupły, co wiąże się ściśle z ogólną sytuacją kredytową w kraju.

Z zestawienia powyższego wynika, że Polski Bank Komunalny szybko i stale się rozwija, stanowiąc w chwili obecnej jedną z największych organizacyj samorządowych.

M. G.

Każda gmina, każda instytucja komunalna, każdy działacz samorządowy i każdy interesujący się życiem komunalnem

otrzyma

bezpłatnie

numery okazowe „KRAJU" dla zaznajomienia się z naszem pismem.

Prosimy wszystkich abonentów, Przyjaciół i czytelników „Kraju" o podanie nam ścisłych adresów.

PODSTAWY PRAWNE UZDROWISK POLSKICH

Organizację uzdrowisk polskich reguluje ustawa z dnia 23 marca 1922 r. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 p. 331).

Ustawa z 23 marca 1922 r. uznaje za uzdrowiska:

1) miejscowości, posiadające cieplice lub zdroje lecznicze (źródła, studnie lub otwory wiertnicze o wodzie, zawierającej mineralne, gazowe lub inne składniki, względnie wykazujące specjalne działanie, co nadaje jej własność i zastosowanie lecznicze) czyli t. zw. zdrojowiska,

2) stacje klimatyczne,

3) kąpieliska morskie.

Uzdrowiska mogą, o ile posiadają warunki określone w ustawie, być uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej. Z nadaniem charakteru użyteczności publicznej łączy się prawo do specjalnej opieki ze strony Państwa, zwolnienie od powinności kwaterunkowych i rekwizycyj wojskowych w okresach sezonów kuracyjnych, oraz prawa do korzystania z odpowiedniej pomocy ze strony Skarbu Państwa.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. zmieniającego ustawę o uzdrowiskach z dnia 23 marca 1922 r. uzyskało charakter użyteczności publicznej 12 dalszych uzdrowisk tak, że łącznie z uzdrowiskami, które poprzednio ten charakter, na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1922 r. i rozporządzeń Rady Ministrów, otrzymały, posiadają obecnie charakter użyteczności publicznej następujące uzdrowiska:

1) W województwie białostockiem: Druskieniki;

2) W województwie kieleckiem: Busk, Ojców, Solec;

3) W województwie krakowskiem: Krzeszowice, Krynica, Rabka, Swoszowice, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów;

4) W województwie lubelskiem: Nałęczów;

5) W województwie lwoskiem: Iwonicz, Lubień Wielki, Rymanów, Szkło, Truskawiec;

6) W województwie stanisławowskiem: Burkut, Jaremcze, Morszyn, Worochta.

7) W województwie tarnopolskiem: Zaleszczyki.

8) W województwie pomorskiem: Inowrocław;

9) W województwie warszawskiem: Ciechocinek i Otwock.

Uzdrowisko, któremu przyznano charakter użyteczności publicznej rządzi się statutem. Statut musi określać: 1) granice uzdrowiska, 2) granice okręgów ochronnych sanitarnego względnie górniczego, 3) organizację władz zarządzających sprawami uzdrowiska.

Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. zawiera ramowe przepisy odnośnie do powyższych spraw, które mają być uregulowane statutem. Przepisy dotyczące granic uzdrowiska i granic okręgów ochrony sanitarnej i górniczej są szczególnie ważne, gdyż mają na celu zapewnienie rozwoju uzdrowisk przez zabezpieczenie terenów, na których znajdują się zdroje, które zaopatrują uzdrowisko w wodę do picia, względnie zdroje lecznicze, następnie przez zabezpieczenie terenów potrzebnych dla rozbudowy uzdrowisk. Przepisy ustawy z dnia 23 marca 1922 r. ograniczają właścicieli gruntów położonych na obszarze okręgów ochrony w możności wykonywania robót, które mogą wywrzeć szkodliwy wpływ na sanitarne warunki uzdrowisk lub też na wydajność, czystość względnie skład chemiczny i fizyczny własności wody a w tem i jej radjoaktywność. Statut, którym się rządzi uzdrowisko, nadaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po zasięgnięciu opinji Państwowej Rady dla Spraw Uzdrowisk w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych i Ministrem Przemysłu i Handlu. Nadanie statutu poprzedza cały szereg czynności i badań dotyczących granic uzdrowisk, ich okręgów ochrony sanitarnej i górniczej. Z tego powodu nadanie odnośnych statutów uległo zwłoce do tego stopnia, że niektóre uzdrowiska mimo nadania im charakteru użyteczności publicznej, nie posiadały wymaganych prawem statutów.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., zaradziło temu stanowi rzeczy, bo przewidziało możność nadania uzdrowiskom nieposiadającym statutów, tymczasowych statutów przez wojewodę, z którym w tym względzie współdziała wydział wojewódzki. Statuty tymczasowe oznaczą prowizorycznie granice uzdrowiska, okręgu ochrony sanitarnej oraz organizację władz zarządzających sprawami uzdrowiska.

Jako organa zarządzające sprawami uzdrowisk przewiduje ustawa o uzdrowiskach: 1) Komisje uzdrowiskowe, 2) Wydziały Komisji Uzdrowiskowych.

Do organów wspomnianych należy spełnianie całego szeregu czynności należących do organów administracji publicznej (państwowych i samorządowych), między innemi wydawanie przepisów obowiązujących i zarządzeń sanitarnych, budowlanych, regulowanie spraw mieszkaniowych, wyznaczanie kar pieniężnych za przekroczenie przepisów obowiązujących, ustanawianie taks i opłat w uzdrowiskach, pozatem sprawowanie czynności mających na celu rozbudowę i podniesienie uzdrowisk oraz udostępnienie ich najuboższym warstwom ludności. Z uwagi na różnorodność stosunków miejscowych uzdrowisk polskich, wprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca1928 r. do ustawy o uzdrowiskach pewne zmiany przepisów dotyczących powoływania i składu Komisyj uzdrowiskowych i ich uprawnień, które pozwalają regulować stosunki w uzdrowiskach z uwzględnieniem warunków lokalnych. Poza wspomnianą już zmianą, dotyczącą statutowego regulowania składu Komisyj uzdrowiskowych, bardzo ważną zmianą jest wprowadzenie przepisu, że przekazywanie organom uzdrowiskowym funkcyj w zastępstwie organów administracji gminnej i państwowej w szczególności sprawowanie policji zdrowia oraz na obszarze uzdrowisk

położonych na obszarach gmin miejskich czynności w zakresie spraw budowlanych, następuje w drodze rozporządzenia wojewody wydanego przy współdziałaniu wydziału wojewódzkiego (obywatelskiego organu kolegjalnego) z głosem stanowczym. Postanowienie powyższe pozwala regulować sprawę zakresu działania organów powołanych do spełniania czynności administracji publicznej na obszarze uzdrowiska z uwzględnieniem stosunków lokalnych i stopnia przygotowania wspomnianych powyżej organów uzdrowiskowych do wypełniania tych zadań.

Wracając do Komisyj uzdrowiskowych podkreślam, że skład Komisji uzdrowiskowej określa statut. Komisja musi się składać conajmniej z 5-ciu członków, do których wchodzą obowiązkowo: właściciel uzdrowiska lub dyrektor zakładu i przedstawiciel skarbu jeśli uzdrowisko jest państwowe, conajmniej jeden przedstawiciel gminy, względnie gmin na obszarze których leży uzdrowisko i lekarz miejscowy. Mogą wchodzić w skład komisyj uzdrowiskowych i inne osoby, jak przedstawiciele zrzeszeń popierających rowój uzdrowiska, lekarzy, właścicieli willi i t. p.

Na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 1922 miał prawo Minister Spraw Wewnętrznych zamianować komisje uzdrowiskowe, lecz wobec braku statutów organizujących stosunki uzdrowisk, w skromnej tylko mierze korzystał z tego uprawnienia. Obecnie z prawa tego Minister Spraw Wewnętrznych korzystać już nie może, bo ustawa powyższa straciła moc obowiązującą, a to w myśl wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.

Uprawnienie Ministra Spraw Wewnętrznych do mianowania Komisyj uzdrowiskowych stało się obecnie zbędne, ponieważ nowe prawo o uzdrowiskach przewiduje nadawanie przez wojewodów prowizorycznych statutów, w których skład Komisyj uzdrowiskowych i uruchomienie tych Komisyj będzie zdecydowane.

Aby organa uzdrowiskowe mogły wypełnić swoje zadanie przewidzane zostały źródła dochodowe z taks kuracyjnych, opłat od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, działających na obszarze uzrowiska, opłat od widowisk, zabaw, od osób wynajmujących mieszkania przyjezdnym, z opłat za używanie urządzeń, z grzywien, z ofiar i zasiłków Państwa i Samorządu i t. d. Źródła powyższe zasilają t. zw. fundusz kuracyjny, pozostający w zarządzie Komisyj uzdrowiskowych.

Rozporządzenie z dnia 22 marca 1928 r. zawiera przepisy, dotyczące organizacji zarządu funduszem kuracyjnym oraz przepisy o poborze opłat i taks i również w tych sprawach zastrzega decydujący głos wojewodzie wraz z wydziałem wojewódzkim w formie zatwierdzania budżetów i uchwał o poborze opłat i taks kuracyjnych.

Na szczególną uwagę zasługuje przepis wspomnianego rozporządzenia, który upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych do udzielenia zezwoleń na pobieranie taks kuracyjnych od letników w gminach do których corocznie zjeżdżają w znaczniejszej mierze letnicy dla leczenia lub wypoczynku, o ile miejscowości te mają niezbędne warunki by stać się w przyszłości uzdrowiskami. Pobierane przez gminy taksy kuracyjne mają być zużywane na polepszenie warunków sanitarnych oraz na udogodnienie i uprzyjemnienie pobytu letnikom. Upoważnienie o poborze taks odnosi się przedewszystkiem do kąpielisk morskich i stanowi etap do nadawania letniskom (kąpieliskom, charakteru uzdrowisk użyteczności publicznej.

S. K.

ORGANIZACJA AMERYKAŃSKICH BIBLJOTEK SAMORZĄDOWYCH

Techniczna i organizacyjna strona amerykańskich bibljotek samorządowych stoi na wysokim poziomie. Jak wielką wagę Amerykanie przywiązują do należytego urządzenia bibljoteki, świadczą słowa słynnego bibljotekarza Deveya: „Najwybitniejsi ludzie naszego kraju twierdzą jednozgodnie, że książki same przez się nie są jeszcze bibljoteką, lecz zaledwie materjałem surowym dla niej".

Pod tą dewizą Amerykanie pracują usilnie nad udoskonaleniem swych bibljotek. Wewnętrzne ich urządzenie odpowiada przedewszystkiem wygodzie czytelnika. Lokal bibljoteki ma być nietylko znośnym, lecz i pociągającym; czytelnik w jaknajkrótszym czasie powinien otrzymać żądaną książkę lub ją odszukać bez obcej pomocy. Ze swej strony bibljoteka amerykańska stawia czytelnikowi trzy tylko wymagania: czyste ręce, zachowanie ciszy i niewprowadzanie psów.

Każdy opłacający podatki ma prawo wstępu; nie opłacający podatków przynoszą poręczenie, podpisane przez paru obywateli gminy, inne formalności skasowano.

Bibljoteka bostońska poszła jeszcze dalej; wstęp do niej jest wolny dla każdego, żadnych poleceń, ani poręczeń, ani kaucji. Półtora miljona książek rocznie wydaje ta książnica do domu, trzy miljony — na salę. Jeżeli doliczyć książki z bibljoteki podręcznej, będzie można ruch książek oznaczyć na pięć miljonów tomów. Uczęszcza do niej przeciętnie pięć tysięcy osób dziennie. W Chicago wymagają poręczenia osoby zapisanej do książki adresowej. Karta służy na przeciąg lat trzech. Nauczyciele szkół powszechnych mogą brać do domu naraz 6 i więcej tomów, o ile zażąda tego dyrektor szkoły. Nauczyciele mogą prowadzić do bibljoteki całe klasy. Jeżeli uprzedzą bibljotekarza, znajdą na stołach olbrzymi dobór książek w danej chwili najbardziej zalecających się do czytania. W New - Yorku na wakacje czytelnicy otrzymują osiem tomów naraz. W Northamton (stan Massachussets) można otrzymywać 100 tomów na

przeciąg jednego roku. W niedzielę zarząd bibljoteki wysyła urzędników na wieś, aby rozdawali książki do czytania mieszkańcom. W każdej bibljotece publicznej „nowości" są wystawiona i każdy może z nich korzystać. Wszędzie urządzane są wystawy książek dotyczących kwestyj będących na porządku dziennym. Wypożycza się też nuty, walce do gramofonów, sztychy, fotografje, obrazy projekcyjne i t. p. W bibljotekach odbywają się wykłady. W niektórych rozsyła się książki do domu darmo lub za małą opłatą (4 centy od sztuki).

Każda bibljoteka samorządowa składa się z następujących głównych działów: a) czytelnia gazet (news - room), b) czytelnia wydawnictw perjodycznych (pisma naukowe, miesięczniki), c) t. zw. „reference library", czyli zbiór dzieł podstawowych z różnych działów, podręczniki, encyklopedje, słowniki, atlasy, tablice statystyczne, dzieła klasyczne literatury pięknej i wogóle książki, które nie mogą być wydawane do domu, jak np. dzieła zbyt drogie, nieoprawne roczniki czasopism, i t. p.; do tego działu, podobnie jak i do czytelni, dla wszystkich wstęp wolny; d) wypożyczalnia (lending library) składająca się w przeważnej części (60%) z literatury pięknej i z nowości, e) wreszcie wypożyczalnia wraz z czytelnią dla młodzieży. Katalog tego działu opracowany jest przez fachowych pedagogów.

Informacyjną pomoc dla czytelników doprowadzono do doskonałości. Czytelnik, interesujący się daną kwestją, otrzyma odpowiednie wskazówki od wykształconych bibljotekarzy, znajdzie informacje w katalogu, który zdaniem bibljotekarza Cuttera, winien, „każdy atom wiedzy, tkwiący w książkach bibliotecznych, uczynić dostępnym dla czytelników". W tym celu katalog kartkowy układają podług alfabetu autorów i podług alfabetu treści, zawartej w książce. Każdej książce odpowiadają tedy conajmniej dwie kartki katalogowe. Obok dzieł danego autora wskazywane są w katalogu prace krytyczne o nim.

Bibljoteki i czytelnie otwarte są codzień (nie wyłączając niedziel) od rana aż do późnego wieczora. Pewien Duńczyk, zwiedziwszy bibljoteki kilku miast amerykańskich, temi słowy opisuje swoje wrażenie: — „Wieczór, pracę dzienną ukończono; niezliczone tłumy mężczyzn i kobiet płyną do czystych pomieszczeń bibljoteki, promieniejącej elektrycznością. Sale odczytowe zapełniają się. Czytelnie zajęte. Tłum przebywający w tym wspaniałym gmachu zapomina o trudach i mroku dnia, spędzonego przy warsztacie pracy: przeniesiono go do bogatego państwa myśli, pokazano wielkość i piekno świata, i każdy wie, że nie tylko dziś, lecz codziennie, co wieczór, sale te otwierają swe podwoje przed każdym, kto szuka zaspokojenia głodu umysłowego".

Dla odleglejszych dzielnic miasta bibljoteki centralne mają filje, przytem na latarniach ulicznych podany jest adres najbliższej bibljoteki. Są nawet bibljoteki t. zw. parkowe, aby spacerujący mogli na zawołanie mieć żądaną książkę. W jednym z parków miasta Broklynu wypożyczono z takiej bibljoteki w ciągu 7-iu miesięcy około 17.000 tomów. Również umieszczone są bibljoteki w wagonach kolei żelaznych, a na prowincję wysyłane bywają komplety książek, podróżujące po kraju z miejsca na miejsce.

Do największych bibljotek miejskich w Ameryce należy książnica bostońska. Liczba obsługujących ją urzędników przewyższa personel administracji Muzeum Brytyjskiego. Bibljoteka ma salę czytelnianą na 300 osób, osobną kolejkę do przewożenia książek, własną drukarnię i zakład introligatorski; przytem budynek bibljoteczny zaopatrzono w 23 stacje telefoniczne. Bibljoteka główna ma w mieście 10 filji z salami czytelnianemi oraz 20 stacyj do wydawania zamówionych dzieł i przyjmowania zwracanych.

„Obywatel Bostonu — pisze prof. Hugo Münsterberg — nietylko dumny jest z Bibljoteki, zdobiącej stolicę; ma inny jeszcze tytuł do chwały: w jego stanie istnieją bibljoteki samorządowe w 350 miejscowościach. Ma słuszność, bibljoteka bowiem spełnić może swoją misję społeczną wtedy tylko, gdy jest wszędzie, gdy wszędzie staje się centralnem środowiskiem światła, szerzonego szczodrze bez różnicy miejscowości, w wielkiem czy małem mieście, w osadzie, na wsi na stacji kolejowej; gdy jednym dostarcza nauki w zawodzie, w innych utrwala wiadomości przywiezione ze szkoły, zaspakaja głód wiedzy i rozrywki, wytrącając z rąk czytelników literaturę złą i szkodliwą; gdy wszystkich podnosi na wyższy poziom obywatelskości i uduchowienia. W takich warunkach, równo, czy mniej więcej równo, dzieląc światło między miljonowe rzesze mieszkańców, bibljoteka publiczna staje się kierowniczką smaku i zainteresowania tłumów, zastępuje powieści Sherloka Holmes'a utworami, mającemi rzeczywistą już wartość, a tępiąc pośrednio literaturę wulgarną — zapewnia rozrost istotnej literaturze popularnej. Współzawodnictwo budzi taki zapał, że każda niemal gmina uważa sobie za obowiązek zbudować bibljotekę publiczną w tem rzetelnem pragnieniu, aby ona z czasem zastąpiła i klub i szynk. Tak bibljoteka publiczna staje się czynnikiem kultury a bibljotekarz obok nauczyciela ludowego występuje jako pjoner cywilizacji demokratycznej".

Bardzo często bibljoteki prowincjonalne, stosując się do potrzeb miejscowych, specjalizują się i składają w znacznej mierze z dzieł, traktujących o archeologji, etnografji, stosunkach przemysłowych danej okolicy i t. p. Są nawet bibljoteki, uwzględniające potrzeby czytelników ociemniałych (np. jedna z filji bibljoteki w Chicago ma zbiór około 500 tomów dzieł odpowiednio dla ociemniałych drukowanych).

W dwudziestu stanach istnieje prawo, na mocy którego gminy obowiązane są zakładać i utrzymywać bibljoteki publiczne, jeśli dwie trzecie wyborców do rady gminnej tego żądają. Stan New - Hampshire poszedł dalej jeszcze: uchwalił mianowicie, aby wszystkie gminy z obowiązku założyły i utrzymywały bibljoteki publiczne. Uchwalony tu przymus bibljoteczny odpowiada najzupełniej analogicznemu przymusowi szkolnemu i ilustruje przekonanie, niejednokrotnie wypowiadane przez pisarzy amerykańskich, że bibljoteka powinna być dla ludności dorosłej tem, czem szkoła jest dla dzieci i młodzieży. Przymusową oświata szkolna utorowała sobie drogę przez świat cały i nie dziwi, ani nie razi najbardziej nawet przeczulonych zwolenników wolności osobistej; taki sam — mówią — los spotka z czasem bibljotekę publiczną; tylko, że przymus tu nie będzie skierowany na uczęszczających; ci przyjdą sami z chwilą, gdy bibljoteka zacznie funkcjonować.

L. R.

TWÓRCZA PRACA SEJMIKU ŁOMŻYŃSKIEGO

(Od specjalnego sprawozdawcy „Kraju")

Łomża, w lipcu 1928.

Powiat Łomżyński liczy 101.865 mieszkańców, i obejmuje: jedno miasto wydzielone—Łomżę o 27.000 lud., dwa miasta niewydzielone: Zambrów — 6.160 i Nowogród — 1.856 mieszkańców (przed wojną przeszło 4.000) oraz 13 gmin wiejskich: Bożejewo, Chlebiotki, Drozdowo, Długoborz, Kołaki, Kupiski, Lubotyń, Miastkowo. Puchały, Rutki, Szumowo, Szczepankowo i Śniadowo.

Obszar powiatu liczy 298.563 morgi, z czego opodatkowaniu podlega 289.940 morgów.

Budżet Sejmiku na rok gospodarczy 1928/29 wynosi zł. 1.305.882, w tem nadzwyczajny — zł. 228.270.

Jest to suma naogół niewygórowana, atoli w porównaniu z latami poprzednimi — wyższa o prawie 15 procent.

Gleba w powiecie Łomżyńskim należy do niżej średnich, z wyjątkiem gmin Długoborz i Kupiski — w których rodzi się pszenica. Większość gmin, to ziemia piaszczysta, a łąki zabagnione. Największe mokradła leżą dookoła Wizny i w dorzeczu Biebrzy, niesfornego dopływu Narwi.

Mieszkańcy powiatu Łomżyńskiego — to przeważnie drobna szlachta zagonowa, posiadająca grunty w „szachownicy" i dopiero obecnie przeprowadzana przymusowo komasacja **poprawi ten fatalny stan rzeczy.** Z większych majątków ziemskich — Kisielnica prowadzi wzorowe gospodarstwo doświadczalne. Przeciętny folwark liczy 10 — 15 włók.

W takich warunkach — bez gospodarki hodowlanej i drobnego przemysłu — ludność skazana jest na stały niedostatek, daje się odczuwać głód ziemi i brak pracy. Z tych względów emigracja ludności przed wojną do Ameryki — a obecnie do Francji i na „Saksy" (sezonowo), jest bardzo znaczna.

Narew — z dopływami Pissą i Biebrzą mogłyby się znakomicie przyczynić do podniesienia bogactwa rolników, lecz zaniedbanie regulacji zwłaszcza w górze Narwi—czyni je martwemi. Nawet tratwy— są tutaj rzadkością.

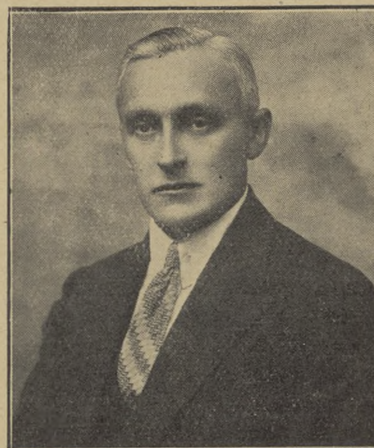
Zdawałoby się, że w podobnie ciężkiej sytuacji gospodarczej nie da się nic uczynić, a jednak samorząd powiatowy nie traci równowagi i zakasawszy rękawy — pracuje nader intensywnie nad polepszeniem obecnego stanu rzeczy.

Pragnąc dowiedzieć się o planach na najbliższą przyszłość, składamy wizytę p. Staroście, Witoldowi Skarżyńskiemu, którego znamy z dawnych czasów — z Wołynia, gdzie w urzędzie wojewódzkim przez 6 lat zajmował odpowiedzialne stanowisko referendarskie. Jest to człowiek czynny i pracowity. Podczas swego pobytu w Łucku był jednym z założycieli i ideowym współredaktorem „Przeglądu Wołyńskiego".

— Chcąc poprawić skutki naszej niewoli — mówił p. Skarżyński — musimy przedewszystkiem dbać o oświatę. W myśl tej zasady Sejmik Łomżyński nie szczędzi grosza na szkolnictwo. Figuruje ono w budżecie w wysokości 216.860 złotych — 17 proc. sumy budżetowej, z czego 12.460 zł. wydajemy na subsydja, stypendja i pomoce szkolne, a reszta idzie na budowę nowych szkół. Ofiarność ludności, uchwalającej 100.000 zł. rocznie podatku inwestycyjnego na budowę szkół, zasługuje na podkreślenie. To też Min. wyznań relig. i ośw. publicz. chętnie udzieliło nam subwencji w wysokości 80.000 zł., a 24.000 zł. uzyskaliśmy pożyczki. Razem więc 204.000 zł. przeznaczamy na ten cel.

— Czy istnieje gotowy plan tych szkół?

— Projektujemy wybudować razem 74 klasy, z tego 59 klas będzie na wsi, 15 zaś w miastach. Oczywiście, że rozkładamy plan tej budowy na etapy — ze względów finansowych — ale już obecnie wybudowaliśmy szkoły w Jarnutach, Puchałach i Piątnicy, a na ukończeniu są w Sławcu i Konarzycach. Wszystkie nowobudujące się szkoły będą murowane, kryte dachówką, o salach wysokich i widnych. Dalekie będą one jeszcze od idealnej szkoły Żeromskiego z „Przepióreczki", atoli jakże inne od obecnych, mieszczących się kątem — w wynajętych budynkach.



Starosta łomżyński, p. Witold Skarżyński.

— Co Samorząd zamierza w dziedzinie komunikacji?

— Łomża, nie mająca dobrego połączenia kolejowego, gdyż linja okólna przez Śniadowo na Czerwony Bór i Ostrołękę nie wystarcza — ratowała się zawsze komunikacją szosową, która dzisiaj, przy intensywnym rozwoju automobilizmu, nabiera szczególnie ważkiego znaczenia dla gospodarczego rozwoju powiatu. Staramy się, aby drogi bite były dobrze utrzymane, a gruntowe stopniowo zamieniamy na szosy. W okresie przejściowym gruntowe drogi naprawiamy i żwirujemy. W budżecie 45 proc. stanowią wydatki na drogi i mosty (595.662 zł.), z czego powiat płaci 104.687 zł., a resztę skarb na utrzymanie dróg państwowych. Obecnie przystępujemy do zastąpienia mostów drewnianych betonowymi! Przez powiat łomżyński przechodzą szosy Warszawa — Białystok i Warszawa — Mińsk — Osowiec; z tych względów ruch automobilowy jest u nas ożywiony. To też stan



Nowa szkoła powszechna w Piątnicy.



Budowa szkoły powszechnej w Konarzycach.

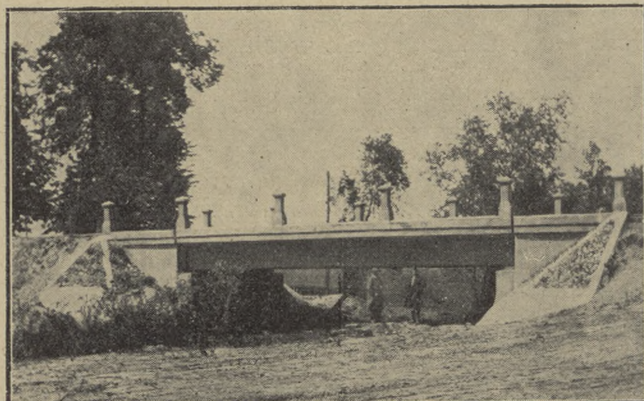
mostów wymaga stałej opieki. Zarząd drogowy, pod kierownictwem inż. Rudzimińskiego — działa sprężyście i stan dróg w powiecie jest bardzo dobry. Sejmik nabył specjalne pługi do kopania rowów, profilarki, oraz parowy wał za 48.000 zł. Drogi są wysadzane drzewkami miododajnemi. W sadzeniu drzewek bierze udział młodzież szkolna, co ma doniosłe znaczenie pedagogiczne, przywiązując młódź do celowej i kulturalnej pracy.

— Jaka jest działalność Sejmiku w dziedzinie rolnej i hodowlanej?

— Gleba w powiecie łomżyńskim jałowa, nie dająca dobrych plonów. Stąd też wypływa konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na gospodarstwo hodowlane, albowiem ze względu na glebę i klimat gospodarka roślinno-nasienna jest tutaj bardzo trudna i nie rentowna.

— Cóż uczyniono w tym względzie?

— W celu podniesienia stanu hodowli i ulepszenia rasy ustanowiliśmy w tym roku 4 stacje kopulacyjne w gminach: Bożejowo, Chlebiotki, Kołaki i Rutki. Zakupiliśmy 6 buhai polskiej rasy czerwonej, płacąc za sztukę od 1.400 do 2.400 zł. (I-sza kat.). Równolegle z poprawą rasy bydła, urządzamy chlewnie — gniazda rasowych świń angielskich. Wzorową oborę zakładamy w Kupiskach, gdzie urządzamy wzorową gospodarkę rolną na obszarze 33 ha, przeznaczonym na budowę szkoły rolniczej. Dla poprawy rasy koni korzystamy z licencjonowanych ogierów państwowej stadniny Janowskiej. Ponadto dla podniesienia kultury uprawy pól założyliśmy 90 pólek doświadczalnych, prowadzonych pod kierownictwem dyrektora stacji doświadczalnej w Kisielnicy p. Helwiga. Dążymy również do organizowania sieci spółek maszynowych i do chwili obecnej mamy już ich 30 w powiecie. Spółki te nabywają „gromadnie" narzędzia rolnicze i rozdzielają pomiędzy siebie. Dzięki powstaniu spółek maszynowych — kultura rolna podniosła się znakomicie. Wreszcie — kończy szanowny interlokutor — zorganizowane zostały 4 mleczarnie spółdzielcze w Długoborzu, Kołakach, Puchałach i Bożejewie.



Most betonowy w Karolinie.

Już też wyniki realne dają pojęcie o rozmiarach pracy samorządowej. Ale ona jest dopiero w początkowej fazie. Plany na przyszłość imponują. Wszystko to jest tem godniejsze zaznaczenia, że odbywa się na terenie powiatu biednego i bardzo zniszczonego przez wojnę. Dotychczas nie odbudowano jeszcze 1800 zabudowań, w tem 600 gospodarczych. Ale jest nadzieja, że przy energji władz miejscowych zostanie to wkrótce urzeczywistnione.

Dla przedstawienia całokształtu działalności samorządowej wspomnieć jeszcze należy o przystąpieniu Sejmiku Łomżyńskiego do Spółki Wodnej Ostrołęcko-Kolneńskiej. Dzięki temu rozpoczęto roboty regulacyjne nad rzeką Gać, w Sokolej Łące, gmina Puchały. Roboty prowadzi inż. Piotr Michasiuk, z ramienia Dyrekcji Robót Publicznych w Białymstoku i Zarządu Spółki Wodnej w Ostrołęce. Następnie zostanie uregulowana rzeka Jabłonka. Lecz kiedy rozpocznie się regulacja Narwi, Biebrzy, Pissy, Orzyca? — o tem dzisiaj nikt nic nie wie!

Sprawy te bowiem wymagają nietylko dobrej woli organizacji i planowości, ale przedewszystkiem — kredytów, a o te, niestety, wciąż jeszcze trudno.

Tymczasem regulacja tych rzek przyczyniłaby się nietylko do ich uspławnienia, ale i do odwodnienia całego szeregu terenów bagnistych, leżących dzisiaj odłogiem, a mogących łatwo przekształcić się w doskonałe łąki. Pozwoliłoby to ludności przejść do gospodarki hodowlanej, która jedynie mogłaby jej zapewnić większy dobrobyt, gdyż gospodarka zbożowa na tych lichych ziemiach ledwie starczy na wyżywienie się; o zbycie zaś niema mowy. To też dla opłacenia podatków i zaopatrzenia się w produkty fabryczne małorolni muszą chodzić na zarobki uboczne.

GOSPODARKA WYDZIAŁU POWIATOWEGO W KOLNIE

(Korespondencja własna „Kraju").



Zjazd samorządowy w Małym Potoku.
Wśród delegatów sejmików wojewoda Kirst.



Rzeka Szkwa przed regulacją.
Na pierwszym planie starosta Kulikowski.

Kolno, w lipcu 1928 r.

Powiat *Kolneński* należy do najuboższych terenów Puszczy Kurpiowskiej. Gleba piaszczysta. Wydmy, piaski lotne, bagna i moczary — oto teren pracy Wydziału Powiatowego z energicznym przewodniczącym Starostą *Kulikowskim* i sprężystym sekretarzem Sejmiku, p. Władysławem Krupińskim, urzędojącym bez przerwy od 1 marca 1920 r.

— Nie upadamy na duchu — mówi Starosta Kulikowski — jakkolwiek pracujemy w nader trudnych warunkach. Powiat nasz liczy do 70.000 mieszkańców (ostatni spis z r. 1921 wykazuje 63.969), osiedlonych w 9 gminach wiejskich i 3-ch miejskich: Kolno, Stawiski i Jedwabne. Na przestrzeni 1.632 klm., powiat posiada 229.235 morgów gruntu użytkowego, z czego podatków pobiera się: na rzecz państwa — 107.506,54 i na rzecz samorządów — 200.998,20, łącznie zł. *308.504,80*. Budżet zwyczajny Sejmiku wynosi zł. 653.371,12 a nadzwyczajny — 246.125,80, razem zł. *899.496,92*.

— Na co idą pieniądze samorządowe?

— Stosunkowo najwięcej wydatków pochłaniają drogi — 30,16% budżetu, następnie zdrowie publiczne — 29,97%, licząc w tem 200.000 zł. na budowę nowego szpitala sejmikowego, gdyż obecny „barak" nie odpowiada swemu przeznaczeniu.

— Co panowie robią dla wzbogacenia ludności tego upośledzonego od natury powiatu?

— Dążymy do podniesienia stanu zaniedbanej kultury rolnej i w tym celu zaangażowaliśmy 3 instruktorów: rolnego, handlowego i ogrodniczego. Dla zachęcenia ludności do dbania o materjał hodowlany organizujemy pokazy *bydła i koni, oraz wycieczki zbioorwe*. Urządziliśmy w powiecie 10 stacji kopulacyjnych, zakupując buhaje rasy czerwonej, dbamy również o trzodę chlewną, starając się wśród gospodarzy popularyzować rasę świń angielskich. Zwróciliśmy dalej uwagę na selekcję zbóż przez organizację stacji oczyszczania ziarna w każdej gminie. Największą troską staramy się otoczy prowadzone przez Sejmik Ognisko Kultury rolniczo - ogrodniczej w *Małym Potoku*. Jest to stacja doświadczalna, prowadzi gospodarkę rolniczą, hodowlaną, ogrodniczą i mleczną na zasadach samowystarczalności, oczywiście pod kontrolą Wydziału Powiatowego. Budżet roczny wynosi 86.510 zł. z czego — ze sprze-



Nowe koryto rzeki Szkwy po regulacji.



Poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Małym Potoku.

daży zbóż i ziemniaków — 73.260, ze sprzedaży bydła i trzody (przychówka) — 10.850, masła — 2.400 i z dzierżawy ogrodu — 2.000 zł.

Dowiadujemy się, że w czerwcu r. b. Mały Potok wizytował p. wojewoda Kirst z Białegostoku; obecny był on na poświęceniu nowej mleczarni spółdzielczej, mieszczącej się w odremontowanym — po zniszczeniu wojennem — budynku.

Do Małego Potoku przybywają liczni gospodarze z sąsiednich powiatów pojedyńczo i grupami, aby kształcić się i wzorować.

Z okazji przyjazdu p. Wojewody Białostockiego do Małego Potoku, przybyły tutaj również delegacje sejmików z powiatów Łomżyńskiego, Szczuczyńskiego, Ostrołęckiego i Kolneńskiego, aby omówić wspólne sprawy tego regjonu Kurpiowskiego.

Pobyt p. Wojewody Kirsta w Małym Potoku i żywe zainteresowanie się przedstawiciela Rządu losem rolników, osiadłych na ubogich piaskach Puszczy Kurpiowskiej — wywarły wśród zgromadzonej ludności nader dodatnie wrażenie.

Sejmik kolneński odegrał wybitną rolę w podjęciu prac regulacyjnych rzeki *Szkwy*. Również i meljoracje rolne posuwają się żywo naprzód. W Lipnikach, Gorczykach, Łysech, Turoślu i innych miejscowościach wre praca „szarwarkowa".

Trud kurpiów już w tym roku wynagrodziły sianokosy. Tam, gdzie topiły się krowy, gdzie po pas człowiek w moczarach brodził, dzisiaj koszą się łąki, a lud zadowolony stawia *liczne stogi!*

AUSTRJACKI PROJEKT NOWEJ USTAWY LOKATORSKIEJ

Rząd związkowy rozesłał wszystkim korporacjom i związkom do zaopinjowania nowy projekt o wynajmie mieszkań, który zawiera między innemi następujące postanowienia:

Ogrody, za które według dawniejszych postanowień pobierane były wyższe czynsze, wolne są od ochrony.

Do opłat za świadczenia włączono również koszty urządzenia studni domowej, ubezpieczenie dozorcy na wypadek choroby oraz koszty administracyjne domu, których wysokość zresztą jest określona bardzo ogólnikowo.

Obowiązek właściciela domu konserwacji poszczególnych mieszkań, zostaje zniesiony. Koszty większych robót konserwacyjnych należy rozłożyć na 10 lat najwyżej.

Czynsz główny ma w r. bieżącym wynosić siedm groszy, a w mieszkaniach suterynowych i poddaszach 5 groszy za m^3 przestrzeni zajmowanej, przyczem czynsz nie może być niższy, niż 2000-krotnie ani wyższy, niż 3000-krotnie czynszu przedwojennego.

Specjalne komisje mają zbadać stawki czynszowe, poczem z dniem 1 lutego 1929 r. czynsze będą mogły być podwyższone o tyle, by w stosunku do panujących w danej miejscowości warunków gospodarczych, starczyły na utrzymanie w porządku realności.

Prywatne umowy są ważne, jeżeli czynsz nie przewyższa 5000-krotnie czynszu przedwojennego. O ile jednak umowa o najem mieszkania trwała przeszło 6 miesięcy, może być uzupełniona dodatkowemi postanowieniami, które nie podlegają już żadnej kontroli i żadnemu rygorowi, jeżeli zostały zawarte na piśmie.

Ograniczenia co do rozwiązania umowy zmienione są w projekcie tylko o tyle, że zupełne odnajęcie mieszkania osobie trzeciej, jest również powodem do wymówienia.

Od decyzji komisji wynajmu mieszkań przewidziane jest odwołanie do sądu pierwszej instancji.

Projekt, jak można było przewidzieć, spotkał się z bardzo ostrą krytyką wszystkich zainteresowanych. Związki lokatorów i Izby robotnicze odrzuciły go a limine, organizacje te bowiem żądają nie ograniczenia, lecz przeciwnie, zaostrzenia ochrony lokatorów i uzupełnienia jej przez odpowiednie postanowienia, wchodzące w zakres polityki mieszkaniowej (prawo wywłaszczenia, subwencjonowanie budownictwa społecznego i t. p.).

Właściciele domów żądają natomiast podwyższenia czynszu aż do 5760-krotności stawki przedwojennej, z tem, że połowa pobieranej sumy ma być uważana za rentę właścicieli i pozostawiona do ich dyspozycji, druga połowa zaś ma być użyta na cele konserwacji. Koszty administracji i podatków mają być przez lokatorów pokrywane oddzielnie. Właściciel domu miałby prawo, dla własnego zapotrzebowania wymówić mieszkanie lokatorowi, bez obowiązku dostarczenia mu innego. Właściciel pobierałby jedną piątą czynszu, uiszczanego przez subiokatora.

Związek budowniczych słusznie zaznacza, że nie można traktować jednakowo mieszkań na wsi i w mieście i proponuje dla tych dwóch kategorji mieszkań oddzielne normy.

Związki przemysłowców wypowiedziały się zasadniczo na korzyść projektu rządowego, żądają jednak innej formy powolnego znoszenia ochrony lokatorów. Proponują one między innemi zaniechania stopniowych podwyżek czynszowych, dozwolenia wolnych umów między właścicielami a lokatorami, i wyjęcia z pod ochrony lokatorów wszystkich nowo zawartych umów mieszkaniowych.

Izba Handlowa żąda wyższych stawek czynszowych, zwiększających się stopniowo aż do r. 1940, w którym to czasie doszłyby one w niektórych miejscowościach do 7500-krotności czynszu przedwojennego. Żąda też rozciągnięcia ochrony lokatorów na sklepy.

W końcu zabrał jeszcze głos w sprawie projektu Związek sędziów, który również poddał go wyczerpującej krytyce ze stanowiska prawniczego.

K R O N I K A

OGÓLNA

Stanowisko samorządu terytorjalnego wobec spraw szkolnych. Na odbytym w czerwcu regjonalnym zjeździe przedstawicieli samorządu ziemskiego województwa pomorskiego przyjęte zostały następujące wnioski w sprawie stosunku samorządu terytorjalnego do spraw szkolnych:

1. Przewodnictwo tak w miejscowej jak i w powiatowej radzie szkolnej winno spoczywać w ręku przedstawicieli samorządu terytorjalnego, na którym w myśl obowiązujących przepisów ciąży obowiązek pokrywania kosztów rzeczowych potrzeb szkół powszechnych. Przewodniczącym miejscowej rady szkolnej winien być członek jednego z organów gminnych lub przełożony obszaru dworskiego, przewodniczącym zaś rady powiatowej — przewodniczący wydziału powiatowego sejmiku.

2. Gminom miejskim należy zabezpieczyć dostateczne dochody, konieczne do zaspokojenia potrzeb publicznych szkół powszechnych. Nie powinno to jednak powodować podwyżki dotychczasowych danin, względnie stworzenia nowych podatków, raczej winien Skarb Państwa zrezygnować na rzecz gmin z odpowiednich źródeł dochodowych.

3. Nauczyciele publicznych szkół powszechnych, będący urzędnikami państwowymi i pobierający uposażenie ze Skarbu Państwa, nie stojący zatem w żadnym stosunku służbowym do samorządu terytorjalnego, winni opłacać pomieszczenia, dostarczane im przez gminy, bez względu na to, czy pomieszczenia te znajdują się w budynkach gminnych, czy też są one przez gminę wynajęte.

4. Inspektorowie szkolni winni zaniechać żądania dostarczania im przez gminy bezpłatnych podwód dla podróży służbowych, względnie wypłacania im w to miejsce jakiegokolwiek wynagrodzenia z uwagi na brak ku temu jakiejkolwiek podstawy prawnej.

Kontrola zużycia pożyczek budowlanych. Ministerstwo Robót Publicznych opracowało ostatnio projekt utworzenia inspektoratu budowlanego przy Ministerstwie. Zadaniem Inspektoratu byłoby czuwanie nad należytem wykonaniem ustawy o rozbudowie miast, oraz kontrola nad normalizacją materjałów i elementów budowlanych, jak również kontrola zużycia pożyczek budowlanych, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Towarzystwo Propagandy Budowy Dróg Wodnych i Budowli Wodnych. Istniejące od kilku lat Towarzystwo postawiło sobie za zadanie propagandę tak ważnej dla państwa i gospodarstwa narodowego budowy systematu dróg wodnych, ich uprzemysłowienia i wykorzystania dla celów żeglugi. W ciągu dotychczasowej swej działalności Towarzystwo, a właściwie jego dyrekcja, gdyż pochodzące z wyboru władze Towarzystwa wykazały zlekceważenie przyjętych na siebie obowiązków, — zdołało pozyskać dla głoszonych przez siebie idej akces 215 związków komunalnych, z pośród których kilkadziesiąt przyznało Towarzystwu wraz z poważnemi subsydjami, specjalne mandaty. Obecnie Towarzystwo dąży do zreorganizowania się w Spółkę Akcyjną, którąby miała na celu nietylko propagandę, ale również przeprowadzenie rozbudowy sieci dróg wodnych w Polsce.

Studjum Administracji Komunalnej. Na III kurs Studjum Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, który trwał od 13 marca do 28 czerwca r. b. uczęszczało 83 słuchaczów, z czego w grupie A (pracownicy samorządu powiatowego i miejskiego) — 25, w grupie B (pracownicy samorządu gminnego) — 58.

IV kurs Studjum Administracji Komunalnej rozpocznie się w dn. 1 października r. b i trwać będzie do końca stycznia roku przyszłego.

Sprawa nadzoru technicznego nad zakładami komunalnymi. Na ostatnim zjeździe Koła Miast Pomorskich powzięta została uchwała, zalecająca miastom pomorskim zwrócenie się do Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego i Związku Gospodarczego Gazowni w sprawie roztoczenia nadzoru technicznego nad miejskiemi zakładami użyteczności publicznej na ustalonych z nimi warunkach, z tem, aby ze względu na koszty, rewizje techniczne przeprowadzane były łącznie w kilku pobliskich miastach. Odnośnie Związku Elektrowni Polskich postanowiono sprawę odroczyć aż do czasu ustalenia warunków, na jakich Związek przeprowadzałby nadzór techniczny nad elektrowniami miejskiemi.

Utworzenie Związku Miast Wołynia. Organizacyjne zebranie przedstawicieli miast województwa wołyńskiego, celem utworzenia Związku Miast Wołynia odbyło się w dniu 10 lipca b. r. przy udziale przedstawicieli 13 miast. Po przyjęciu przedłożonego przez Komisję Organizacyjną statutu Związku, odbyły się wybory do zarządu, w wyniku których na prezesa powołano burmistrza m. Łucka p. S. Czarkowskiego, na wiceprezesa burmistrza m. Kowla p. W. Drojanowskiego, na członków: burmistrza m. Ostroga p. J. Wojciechowskiego i burmistrza m. Rożyszcz p. A. Zapolskiego.

Organizacja Koła Miast Województwa Białostockiego. Wyłoniona na zjeździe burmistrzów miast niewydzielonych woj. białostockiego w grudniu ub. r. Komisja Organizacyjna dla utworzenia Koła miast woj. Białostockiego przeprowadziła szereg prac przygotowawczych, m. in. opracowała projekt statutu Koła i zwołuje na dzień 20 października b. r. Zjazd Organizacyjny, celem ukonstytuowania Koła.

SAMORZĄD MIEJSKI

Pożyczki inwestycyjne m. Łodzi. Ostatnio Rada Miejska m. Łodzi uchwaliła zaciągnięcie w Banku Gospodarswa Krajowego następujących pożyczek: na budowę kolonji mieszkalnej w wysokości 14 miljonów złotych, na rozszerzenie robót kanalizacyjnych — 9 i pół miljona złotych, na uruchomienie cegielni miejskiej — 3 miljony złotych, na inwestycje sportowe — w wysokości pół miljona złotych. Nadto Rada Miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki na budowę gmachu szkoły powszechnej w wysokości 1 miljona złotych w Polskim Banku Komunalnym.

Wzrost ludności Lublina. Tempo wzrostu liczby ludności m. Lublina jest bardzo szybkie. W r. 1860 Lublin liczył zaledwie 20.000 mieszkańców, po upływie lat pięćdziesięciu liczba ta wzrosła w r. 1910 do 66.000, a w roku 1920 przekroczyła 90.000 mieszkańców. W ub. r. Lublin liczył 111.589 mieszkańców, obecnie zaś około 116.000. W ciągu 68 lat ludność Lublina wzrosła prawie sześciokrotnie.

Budowa rzeźni miejskiej w Wilnie. Przy Magistracie m. Wilna powołany został specjalny komitet budowy rzeźni miejskiej, którego zadaniem na najbliższą przyszłość będzie opracowanie szczegółowego projektu rzeźni miejskiej i przedstawienie go Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Sześcioletni dorobek m. Łucka. W ciągu ostatniego okresu 1922-28 r. działalność samorządu m. Łucka wykazuje bardzo poważny dorobek, który zasługuje na obszerniejsze omówienie. Narazie ograniczymy się do suchego wyliczenia dokonanych przez miasto inwestycyj. Objęły one w dziedzinie zabrukowania ulic miejskich: przebrukowanie 29.000 metrów kw. starych bruków, ułożenie 13.331 mtr. kw. nowych bruków, oraz ułożenie 6.206 metrów kw. chodników. Wybudowano dwa mosty na Głuszcu: żelazo-betonowy i drewniany. Rozpoczęto budowę nowej ulicy.

Wybudowano 3 hale targowe, oraz łazienki na Styrze. Założono ogród pomologiczny, dwa skwery, szpital epidemiczny na 20 łóżek, przytułek dla starców, Miejską Kasę Oszczędności. Uruchomiono pierwsze i dotąd jedyne na Wołyniu laboratorjum chemiczno-bakterjologiczne, miejskie ambulatorjum dla chorych, łaźnie na Krasnem, teatr miejski i dom stowarzyszeń polskich. Zreorganizowano rzeźnię miejską, uzupełniono tabor miejskiej straży pożarnej. Wywiercono 6 nowych studzien. Odrestaurowano baszty zamku Lubarta.

Plan prac inwestycyjnych na przyszłość obejmuje między innemi: budowę nowego ratusza, wykup elektrowni, budowę

piekarni mechanicznej, szeregu budynków szkolnych, łazienek miejskich, osuszenie łąk miejskich, wykonanie planu regulacyjnego.

Intensywna działalność samorządowa przyczynia się do stałego rozwoju stolicy Wołynia.

Elektryfikacją miast małopolskich. Elektryfikacja miast małopolskich postępuje w szybkiem tempie naprzód. Obecnie jest projektowana elektryfikacja następujących miast: Beresteczka, Bohorodczan, Bolechowa, Bóbrki, Chorostowa, Halicza, Iwonicza, Krosna, Mostów Wielkich, Rohatyna, Stanisławowa, Trembowli i Zbaraża. Również szereg miast podejmuje jeszcze w ciągu r. b. znaczne rozszerzenie już istniejących elektrowni. Są to miasta: Kołomyja, Przeworsk, Sambor, Tarnopol, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów, oraz kilka mniejszych.

Budowa Wodociągów we Włocławku. Intensywnie realizując plan inwestycyjny samorząd m. Włocławka po ukończeniu budowy wielkiej elektrowni przystępuje do dalszego punktu programu, mianowicie, budowy wodociągów. Dzięki zabiegom zarządu miasta, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla Włocławka pożyczkę dolarową w wysokości 400.000 dolarów na budowę wodociągów. Wstępne prace: studja, wiercenia, plany zostały już przez miasto wykonane. Ze względu na konieczność jednoczesnego przeprowadzenia również robót kanalizacyjnych, co łącznie z budową wodociągów wymaga 5 i pół miljona złotych, Zarząd miasta zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego o zezwolenie na zużycie przyznanej pożyczki dolarowej również na wstępne roboty przy budowie kanalizacji, ogólny koszt budowy których wyniesie 2 i pół miljona złotych. Poza budową urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych oraz obecnie prowadzonemi robotami, Magistrat w ciągu najbliższych lat nie zamierza podejmować nowych inwestycyj.

Budowa elektrowni miejskiej w Brańsku. Czterotysięczne miasto Brańsk w powiecie Bielskim województwa Białostockiego przy 65.000-nym budżecie potrafiło wybudować elektrownię miejską kosztem 90 tysięcy złotych. Budowa, prowadzona systemem gospodarczym, wykonana została w rekordowym czasie 71 dni. Elektrownia wyposażona jest w 40-konny silnik Diesla i trójfazową prądnicę mocy 35 KVA. Dopiero po wybudowaniu elektrowni miasto uzyskało przyznaną na ten cel pożyczkę 70.000 zł. z Banku Gospodarstwa Krajowego.

SAMORZĄD ZIEMSKI

Znamienna uchwała w sprawie przymusu wychowania fizycznego młodzieży. Sejmik Kolneński na jednem z ostatnich posiedzeń z inicjatywy i na zasadzie referatu przewodniczącego starosty Kulikowskiego, przeprowadził wyczerpującą dyskusję na temat wychowania fizycznego młodzieży.

Stojąc na stanowisku, że: sprawa wychowania fizycznego młodzieży jest ogólno-państwową sprawą wielkiej wagi, młodzież dzisiejsza, urodzona w okresie wojny, w warunkach wysoce nienormalnych, jest zarażona psychozą powojenną, w wysokim stopniu zdemoralizowana, zamiast czas swój spędzać pożytecznie dla siebie i Państwa, oddaje się zepsuciu, pijaństwu i bójkom, że praca nad podniesieniem moralnem młodzieży jest w obecnych warunkach niesłychanie trudną, gdyż brak zapału, karności i obowiązkowości obywatelskiej uniemożliwia idący w tym kierunku wysiłek, że prace podjęte w celu wychowania fizycznego przez czynniki państwowe i samorządowe nie dały współmiernego stosunku rezultatów do wysiłków i że prowadzona dotychczasowym sposobem akcja wychowania fizycznego z powodu nieosiągania rezultatu równego wysiłkowi i nakładowi finansowemu, może zniechęcić do pracy osoby obecnie poświęcające się jej,

Sejmik uchwalił: 1) Zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o wydanie ustawy względnie rozporządzenia, na zasadzie którego samorządy lokalne mogłyby wprowadzić przymus wychowania fizycznego według zasad ustalonych w statucie; 2) domagać się, by w szkołach powszechnych, średnich i wyższych wychowanie fizyczne było obowiązkowe na równi z innym rodzajem zajęć, przewidzianych w programie nauczania; 3) zwrócić się do innych Powiatowych Związków Komunalnych z prośbą o wypowiedzenie się i poparcie tej akcji; 4) wezwać Wydział Powiatowy do opracowania projektu statutu przymusowego wychowania fizycznego, który jednocześnie z niniejszą uchwałą winien być przesłany do odnośnych władz do rozważenia i decyzji.

Podjęta przez Sejmik Kolneński akcja posiada wielkie znaczenie społeczne i niewątpliwie wywoła dyskusję.

Akcja zadrzewienia osiedli w powiecie zawierciańskim. Wydział Powiatowy Sejmiku zawierciańskiego podjął akcję, zmierzającą do zadrzewiania przez gminy osiedli, urządzania skwerków i plantacyj na niezabudowanych placach gminnych. Akcję zadrzewiania osiedli rozłożono na okres trzechletni. We wszystkich gminach utworzone zostały komitety, które ustaliły ilość potrzebnych do zadrzewienia drzewek. W r b. Wydział zakupił trzecią część niezbędnej ilości drzewek, których ogółem gminne komitety zapotrzebowały 2750 sztuk. Koszt zakupu drzewek wyniósł 5.670 złotych. Zakupione drzewka zostały zgodnie z zapotrzebowaniem rozdzielone pomiędzy poszczególne gminy. Na urządzenie skwerów i plantacyj na placach gminnych wydatkowano w formie zapomóg dla gmin 3000 złotych.

Akcja hodowlana sejmiku siedleckiego. Zaabsorbowany szeregiem poważnych prac w innych dziedzinach sejmik nie mógł podjąć szerszej działalności w dziedzinie hodowli przed rokiem 1927, kiedy została zapoczątkowana planowa akcja hodowlana. Pod względem hodowli zwierzęcej i ilości inwentarza żywego, powiat siedlecki należy do ubogich i zaniedbanych. To też sejmik nakreślił szeroki plan pracy i przystąpił do intensywnej jego realizacji. Sejmik posiada 2 lecznice weterynaryjne: w Siedlcach i Mordach, które w ub. r. leczyły 1929 koni, 186 krów i 95 świń.

W r. 1927 zakupił sejmik 1 buhaja, w r. b. już zakupiono 8, a projektowany jest zakup dalszych 8 buhai. Buhaje sejmikowe zostały w odpowiedni sposób rozstawione w ważniejszych ośrodkach produkcji mlecznej. Wiele uwagi poświęca sejmik hodowli trzody i drobiu, w r. b. rozstawiono w powiecie w poszczególnych rejonach hodowlanych 25 knurów i kilkadziesiąt gniazd rasowych kur. W najbliższym czasie stworzone zostaną na terenach odwodnionych wzorowe pastwiska. Przy Sejmiku działa specjalna komisja hodowlana oraz instruktor hodowlany.

Budowa betoniarni sejmikowych w pow. dziśnieńskim. W związku z ożywieniem ruchu budowlanego na drogach powiatowych i gminnych, sejmik dziśnieński postanowił zaciągnąć pożyczkę w wysokości 80.000 złotych na założenie trzech betoniarni w różnych punktach powiatu.

Działalność Sejmiku Białostockiego w dziedzinie drogowej, oświatowej i popierania rolnictwa. W ogólnej kwocie budżetu na r. b., wynoszącej 1.225.081 zł., pierwsze miejsce zajmują wydatki na drogi, drugie — na oświatę, trzecie — na popieranie rolnictwa. Pozycje te obejmują kwoty: 463.679 zł. (37,8 proc.), 172.711 zł. (14,1 proc.) i 164.920 zł. (13,4 proc.). W dziale drogowym 200.000 zł. przeznaczone zostało na budowę drogi Mońki-Trzcianne, z czego 80.000 zł. pokryte zostanie dotacją Min. Robót Publicznych, reszta kwoty — 263.679 zł. przeznaczona została na konserwację dróg, budowę mostów oraz zasiłki dla gmin. W dziale oświaty 100.000 zł. przeznaczono na budowę nowych szkół, a 60.250 zł. na dokończenie rozpoczętych budowli.

W dziale popierania rolnictwa największą pozycję stanowią wydatki na popieranie hodowli zwierzęcej i roślinnej, urządzenie poletek doświadczalnych, stacyj kopulacyjnych i rozpłodowych, założenie lecznicy dla zwierząt w Knyszynie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Boduena 2. (P. A. P.)
Tel. red. 319-56. Tel. adm. 59-47.

Ceny prenumeraty: Rocznie 30 zł., półrocznie 16 zł., kwartalnie 9 zł., miesięcznie 3.—, Numer pojedyńczy 80 gr.

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. — 250 zł., ½ str. — 130 zł., ¼ str. — 70 zł., 1/8 str. 40 zł.
Ogłoszenia tekstowe i specjalne 50% drożej.

Wydawca: *Polska Agencja Publicystyczna Sp. z o. o.* Redaktor: *Witold Giełżyński*
Sp. Akc Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Szpitalna 12.